

# Popek, ŻYWY TRUP (feat. CHIKA TORO X SAYE)

Siedzę w studio naje\*any  
Tak że pić się nie chcę  
Nie mam mózgu, pulsu, uczuć  
Ku\*asa w prawej ręce

Nic do mnie nie dociera  
Przechodzą tylko dreszcze  
Znów napie\*alam towar  
I duszę się powietrzem

Chciałbym zacząć dziś od zera  
Inaczej przeżyć życie  
Chciałbym zacząć myśleć  
Nie nie tylko o tej pi\*dzie

Chciałbym umieć kochać  
Wszystkich jak muzykę  
Chciałbym być kimś więcej  
Niż alkoholikiem

Mógłbym kupić dziesięć domów  
I milionów mieć ile chcę  
Mogę z gówna zrobić chleb  
Jak się tylko za to wezmę

Mogę stać się Lewandowskim  
Papieżem, prezydentem  
Mógłbym góry tu przenosić  
Ale ku\*wa mi się nie chce

Jestem świadom jaką moc mam  
Jakie narzędzia ja mam w ręce  
I naprawiać a nie burzyć  
Most po którym przejdę

Nie znaś wiadomo też że chodź Pan  
i że mam złożone ręce  
Chyba siebie już nie kocham,  
tylko ufam że na gębę

Ścian jest dzisiaj do poka  
i to wszystkich Was serdecznie  
Zaznaczam i szanuję i dziękuję, że jesteście  
Jeśli coś do mnie trafi,  
może w chuję gdzie ja będę  
Ty przeczytaj mój zasadz,  
abym nie pisał go w powietrze

Baby ya te perdoné  
Y no soy tu mujer  
Y no soy tu mujer  
Baby yo te perdoné  
Y no soy tu mujer  
Y no soy tu mujer

Dlaczego ja uciekam z domu,  
dlaczego uciekam od bliskich  
Dlaczego ja kurwa, dlaczego  
przestałem żyć, ja taki

Ulica uczyła mnie życia  
Tak miło jak matka z tą piersią,  
dlatego nikogo nie kocham  
Bo miłość to dla mnie kurierstwo

I nie mogę tego zrozumieć,  
dlaczego ci jestem tak bliski  
Dlaczego wciąż o mnie walczysz,  
jak jutro znowu pójdę na dziski

Dlaczego ja nie mam marzeń,  
sam uśpiwam swe serce  
Kocham cię tylko na fazie,  
a szereg to tylko piosence  
Dlaczego jestem tak słaby? □Dlaczego upadnę tak cisko?